

## 29. ROCZNICA POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH

Jeżeli związek chce odzyskać swoją wartość, nie powinien się wiązać z żadną partią

# Solidarność

## to był początek zmian w Europie

Rozmowa z dr. RAFAŁEM POLAKIEM, politologiem z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie



- 31 sierpnia 1980 r. podpisano porozumienie w Gdańsku. Data ta jest symbolicznie uważana za dzień narodzin Solidarności.

- To prawda, ale nie można zapominać, że oprócz porozumienia w Gdańsku zostały zawarte jeszcze porozumienia w Szczecinie, Jastrzębiu-Zdroju i Hucie Katowice. To pokazuje, że porozumienia sierpniowe nie miały wymiaru lokalnego, lecz ogólnopolski.

- Początkowo władze próbowały izolować protesty, zwłaszcza ten w Gdańsku, ale im się nie udało. Do Gdańska zaczęli przyjeżdżać emisariusze zakładów z całej Polski, a fala strajkowa rozprzestrzeniła się.

- Dokładnie. Zresztą, Lech Wałęsa domagał się, by podać do wiadomości publicznej informacje o strajkach.

- Powstanie Solidarności to była w tamtym systemie wręcz rewolucja.

- Rewolucyjne było już pierwsze zdanie porozumień: że działalność związków zawodowych nie spełnia nadziei i oczekiwań pracowników, dlatego uznaje się za celowe powołanie nowych, samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracującej. Władza podpisała się pod tym zdaniem, przyznając tym samym, że uznane przez nią związki zawodowe nie spełniły swej roli. Władza jakby oddawała pole, nie mówiła już, że ma gotowe rozwiązania, lecz że jej rozwiązania się nie sprawdziły i że trzeba szukać czegoś nowego. To się zdarzyło w tamtym systemie pierwszy raz. Nową jakością w porozumieniach sierpniowych było to, że po raz pierwszy nie chodziło wyłącznie o sprawy

ekonomiczne, socjalne. Pojawiła się polityka.

- Postulaty polityczne najlepiej zniosły próbę czasu. Najbardziej polityczny był pierwszy postulat, by władze zgodziły się na powstanie niezależnych związków zawodowych. Ale były też inne, np. ograniczenie cenzury czy upamiętnienie masakry w Grudniu 1970.

- Wśród 21 postulatów były też adekwatne do tamtej sytuacji, w rodzaju skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie czy podniesienia dodatku za rozłąkę. Te postulaty straciły rację bytu po zmianie systemu.

- Postulaty gospodarcze nie szły już tak daleko. To było raczej poprawianie socjalizmu, ale poza ten horyzont w gospodarce

mało kto wtedy sięgał. Władze zobowiązały się do opublikowania podstawowych założeń reformy i umożliwienia nad nią publicznej dyskusji. Reforma miała opierać się na zwiększonej samodzielności przedsiębiorstw i udziale samorządu robotniczego w zarządzaniu.

- Zgoda, to było poprawianie socjalizmu. Ale np. postulat zwiększenia samorządności przedsiębiorstw był bardzo istotny. Po raz pierwszy władza zgodziła się na odejście od centralnego sterowania w gospodarce na rzecz większej samodzielności przedsiębiorstw. Nawet jeżeli to była populistyczna zagrywka, to 7 lat później pojawili się premierzy Messner, a później Rakowski, którzy to wzięli na tapetę. To był początek myślenia w kategoriach gospodarki wolnorynkowej.

wej. To wtedy się stawalo. Poza tym nie zapominajmy, że lata 1980-81 to było kilkanaście miesięcy, w których władza sankcjonowała legalnie istnienie organizacji powstałej wbrew niej.

- Władza dopuściła istnienie Solidarności, bo była słaba i chciała zyskać na czasie. Solidarność od początku była przeznaczona do „rozwalki”, co stało się 13 grudnia 1981 r. Zresztą, listy internowanych były tworzone wiele miesięcy wcześniej.

- Inaczej podchodzimy do tego teraz, gdy o tym wiemy. Ale wtedy członkowie Solidarności nie mieli o tym pojęcia. Dla nich legalne istnienie związku było dowodem, że władza się poddała. Solidarność była pierwszą oficjalnie uznaną przez władze organizacją opozycyjną w bloku sowieckim.

- Szybko zresztą wyszła poza formę związku zawodowego, stała się wręcz ruchem narodowo-wyzwoleńczym.

- To prawda. Wkład Solidarności w odzyskanie przez Polskę wolności jest wielki. Wymieńmy kilka argumentów. Po raz pierwszy bunt został zakończony porozumieniem, a nie walką. Po raz pierwszy robotnicy porozumieli się z intelektualistami; tego nie było ani w 1968, ani w 1970 roku. Ujawniła się potrzeba istnienia charyzmatycznego przywódcy. Solidarność była dowodem na to, jak potrzebne jest organizowanie się, by móc walczyć. Wreszcie, Solidarność pokazała, że robotnicy zdali sobie sprawę, iż muszą się kształcić, być merytorycznie przygotowani do takiej działalności.

- Jednak po latach Solidarność jest pojęciem bardzo dewaluowanym.

- Wszyscy wykorzystywali znaczek Solidarności. Nikt nie jest tu święty, łącznie z Wałęsą. Szczególnie wielka dewaluacja nastąpiła wtedy, gdy Marian Krzaklew-

ski zaczął grać Solidarnością na wielką skalę, jawnie angażował związek w bezpośrednią politykę. Wówczas Solidarność poszła do władzy i musiała wziąć na siebie odium bycia władzą.

- To może raczej miał Wałęsa, gdy mówił, że sztandary Solidarności trzeba schować do szafy?

- Myślę, że Wałęsa mógł mieć trochę racji. Straciliśmy pozytywną symbolikę Solidarności. Na własne życzenie. Wszyscy dookoła ją szanują, oprócz nas, Polaków.

- Wydaje mi się, że obecny przewodniczący Janusz Śniadek nie chce wkładać związku w politykę.

- Najgorszy okres dla Solidarności to były rządy PiS, a wtedy Śniadek już stał na jej czele. Związek był jawnie uwikłany po jednej ze stron. A Solidarność

jako związek zawodowy powinna tak samo krytykować rządy SLD, PiS czy PO. Dziś Solidarność jest ciągle najbliższe do PiS. Jeżeli jednak chce ona odzyskać swoją wartość, nie powinna się wiązać z żadną partią.

- Co będą się uczyć o Solidarności uczniowie za 50 lat?

- Ocena Solidarności przez historię będzie absolutnie pozytywna. Była to iskra, która umożliwiła zmianę dziejów Europy. Oczywiście, nie można przeceniać jej roli, ale powstanie Solidarności, a później pokłosie stanu wojennego, debata Wałęsa-Miodowicz, okrągły stół, wybory z 4 czerwca 1989 były początkiem czegoś naprawdę wielkiego. Mało kto przypuszczał, że zmiany będą tak szybkie.

Rozmawiał

Jaromir Kwiatkowski

**POROZUMIENIA SIERPNIOWE** - porozumienia zawarte przez rząd PRL z komitetami strajkowymi powstałymi w sierpniu 1980 r. Najważniejsze były porozumienia w Szczecinie - 30 sierpnia 1980 r., a zwłaszcza w Gdańsku - dzień później. W pierwszym punkcie porozumień gdańskich władze zgodziły się na powstanie nowych, samorządnych związków zawodowych. Na podstawie tego punktu dopuszczono do zarejestrowania NSZZ Solidarność. Długo tego dzień 31 sierpnia 1980 r. jest uważany za datę narodzin Solidarności.

REKLAMA

